

PISMO CODZIENNE ZIEMI KIELECKIEJ
ŻYCIĘ RADOMSKIE

Nr 150 (2704)

B

WTOREK, 24 CZERWCA 1952 ROKU

CENA 15 gr

Chłopi z Leszczynka wzywają gromady do podejmowania zobowiązań

Naukowcy i inteligencja techniczna
włączają się do Czynu Lipcowego

Coraz liczniej napływają zobowiązania na część wielkiego święta naszego narodu — 22 Lipca. Indywidualni chłopi z gromady Leszczynka w pow. Kutno wezwali do Czynu Lipcowego wszystkie gromady w całym kraju. Cenne zobowiązania podejmują naukowcy, inżynierowie, technicy.

Zobowiązania inteligencji technicznej, zrzeszonej w NOT, i naukowców z wielu instytutów naukowo-badawczych, których praca coraz ściślej dostosowana jest do potrzeb produkcji, dotyczą m. in. przyspieszenia prac, zastosowania nowych metod technologicznych, rozwinienia szkolenia itd. Realizacja tych zobowiązań ułatwi załogom fabrycznym i pracującym chłopom ich walkę o zwycięską i przedtemnową realizację planów.

Poważne zobowiązania podjęła załoga Instytutu Mechanizacji Górnictwa. Zobowiązania te zmierzają do podniesienia wydajności i upowszechnienia nowoczesnych metod pracy w przemyśle przez wprowadzenie do kopali w okresie realizacji zobowiązań lipcowych nowych maszyn górniczych.

Inżynierowie i technicy Instytutu pośpieszili pomóc załogom kopali do zwiększenia wskaźnika mechanizacji zakładów o 7 proc. w stosunku do maja br. i podniesienia dziennej ilości węgla ładowanego mechanicznie do 23.500 ton.

W zakresie mechanicznego urabiania węgla załoga Instytutu zobowiązała się pomóc kopalniam w podniesieniu o 10 proc. w porównaniu z majem, wydobywania węgla kombinatami. Zobowiązano się do wprowadzenia do ruchu nowego typu kombinatu polskiej konstrukcji. 5 nowych ładowarek typu „kaczy dziób” oraz ładowarek zgarniających.

Pracownicy Instytutu Chemii Ogólnej w Warszawie również podjęli liczne cenne zobowiązania. M. in. 10-osobowy zespół pracowników Zakładu Syntezy Kontaktowej mgr Sznajdera zobowiązał się na 6 dni przed

terminem zakończyć uzupełniające prace badawcze, które ułatwią uruchomienie i rozruch instalacji do produkcji acetonu, wykończanej obecnie w jednej z fabryk.

Pracownicy nauki Głównego Instytutu Włókiennictwa postanowili opracować szereg tematów z dziedziny racjonalizatorstwa i postępu technicznego w przemyśle włókienniczym. Niezwykle cenne zobowiązanie podjął Stanisław Leonczyk, który postanowił przyspieszyć badania nad możliwością uprawy bawełny w polskich warunkach klimatycznych przez skrzyżowanie jej z roślinami ślazowatymi.

APEL CHŁOPÓW GROMADY LESZCZYNEK

Pragnąc jeszcze bardziej zacieśnić sojusz robotniczo-chłopski, chłopi gromady Leszczynka, pow. Kutno, woj. łódzkie, przystąpili do Czynu Lipcowego. Jednocześnie wezwali oni wszystkie gromady w kraju do podejmowania zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia Święta 22 Lipca. Podjęta na uroczystym zebraniu rezolucja głosi:

W odpowiedzi na wezwanie braci-robotników przyrzekamy, że przystępujemy do nadchodzących żniw, że przeprowadzimy żniwa dobrze i sprawnie oraz że wykonamy wzorowo wszystkie inne prace, związane z żniwami. W ten sposób damy wyraz naszej przyjaźni i solidarności z klasą robotniczą, przyczynimy się do umocnienia spójni między miastem i wsią, do lepszego wyżywienia ludności pracującej w miastach. W ten sposób spełnimy obowiązek wobec Państwa.

Postanawiamy jednomyślnie przyspieszyć wykonanie sprzętu zboż w

stosunku do roku ubiegłego o dwa dni, tj. skośić 32 ha żyta, 24 ha pszenicy, 16 ha owsa i 42 ha jęczmienia w ciągu 10 dni.

Aby szybko i starannie przeprowadzić żniwa, korzystać będziemy z pomocy Gminnego Ośrodka Maszynowego, którego maszyny wykoszą u nas około 90 ha zboża; resztę zboża sprzątniemy przy pomocy dwóch żniwiarów i kosiarki, które są w naszej gromadzie. Żniwiarki i kosiarka są już do żniw przygotowane.

Postanawiamy zasieć 45 ha poplonów na paszę zieloną w 36 gospodarstwach. Część poplonów zużyjemy na kiszonki w 30 gospodarstwach; 6 gospodarstw zrobi kiszonki w stalach betonowych silosach, a 24 gospodarstwa przygotowują je w zwykłych dołach ziemnych.

Do walki ze stonką zorganizowaliśmy w naszej gromadzie dwie dru-

żyny poszukiwaczy stonki, składające się z 24 osób.

Zobowiązujemy się przeprowadzać w okresie przedżniwnym i po żniwach powszechnie poszukiwanie stonki, zarówno na polach chwytnych, jak i na polach ziemniaczanych.

Aby jeszcze bardziej rozwinąć naszą hodowlę, postanawiamy: zwiększyć stan pogłowia trzody chlewnej w tym roku ze 150 do 200 sztuk, podnieść ilość krów mlecznych w tym roku z 96 do 102 sztuk. Nasze koło gospodyń postanawia przystąpić niezwłocznie do konkursu hodowlanego o tytuł „Przodującej gospodyni i przodującego koła gospodyń w hodowli”.

Podjęliśmy te zobowiązania — my, chłopie gromady Leszczynka, wzywamy wszystkie gromady w kraju do współzawodnictwa o dobre, szybko i sprawnie przeprowadzenie tegorocznych żniw.

Górnicy »Siemianowice« — inicjatorzy Czynu Lipcowego

wykonali plan półroczny

W późnych godzinach wieczornych 21 bm. górnicy kopalni „Siemianowice” — jednej z największych kopalni węgla w kraju, zameldowali o wykonaniu swoich półrocznych zadań produkcyjnych. Załoga „Siemianowice”, która wezwiała górników wszystkich kopalń węgla do uczczenia 8 rocznicy Manifestu PKWN wzmocnionym wydobyciem, przyrzekając zakończyć zadania I półroczu do 21 bm. i dać gospodarce narodowej w czerwcu i lipcu br. 20.300 ton dodatkowej produkcji, zrealizowała zatem zwycięsko pierwsze podstawowe swoje zobowiązanie.

Do końca pierwszego półroczu górnicy kopalni „Siemianowice” dadzą łącznie 61 tysięcy ton węgla ponad plan półroczny.

Załoga kopalni „Siemianowice” realizuje i w wielu wypadkach przekracza swoje zobowiązania na część rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN.

W pełni wykorzystując zdolność produkcyjną węgla i usprawniając organizację pracy, górnik Karol Korona z oddziału XII uzyskał w dniu 20 bm. na swojej zmianie 12 mb. postępu chodnika i przekroczył tym samym o 2 bm podjęte zobowiązanie.

Podobne sukcesy osiąga coraz więcej górników i zespołów przodkowych.

W szlachetnej rywalizacji o zwiększone wydobycie przodują górnicy, walczący o pełną cykliczność robót.

Podpisanie protokołu genewskiego
byłoby krokiem do utrwalenia pokoju
Przemówienie Malika w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). 20 czerwca odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym rozpatrywano radziecki wniosek w sprawie apelu do państw, by przystąpiły do protokołu genewskiego z 1925 roku o zakazie broni bakteriologicznej i protokołu ten ratyfikowały.

Podsumowując wyniki dyskusji, delegat radziecki J. Malik stwierdził: Przedstawiciele państw, które ratyfikowały protokół genewski, potwierdzili w swych przemówieniach, że ich kraje nadal stosują się do tego protokołu. Wszyscy, łącznie z delegatem brytyjskim, mówili o protokole z należytym respektem i oświadczyli, że ich kraje będą nadal stosowały się do omawianego protokołu.

Wynika stąd, że nikt w tej sprawie nie stanął po stronie USA, nikt z delegatów w swych przemówieniach nie posłużył się terminem, na jaki pozwolił sobie prezydent Stanów Zjednoczonych w stosunku do protokołu genewskiego, nazywając go „przestarzałym”. Jest to najważniejsza pozycja bilansu dzisiejszej dyskusji.

Nikt, w tej liczbie również pre-

zydent USA lub delegat amerykański w Radzie Bezpieczeństwa, nie ma prawa ignorować tak doniosłego porozumienia, ratyfikowanego przez 42 państwa i będącego ważną normą prawa międzynarodowego. Dlatego też rząd Stanów Zjednoczonych, nazywając protokół genewski „przestarzałym”, rzuca wyzwanie narodom świata i prawu międzynarodowemu, rzuca wyzwanie tym państwom i narodom, które przystąpiły do protokołu i ratyfikowały go.

Delegat brytyjski przypomniał, że rząd ZSRR po ratyfikowaniu protokołu genewskiego złożył w kwietniu 1929 r. wniosek w Lidze Narodów, aby protokół został uzupełniony artykułami, przewidującymi, że wszystkie środki i urządzenia, służące celom agresji chemicznej i wojny bakteriologicznej mają być zniszczone w terminie trzymiesięcznym. Jestem wdzięczny delegatowi brytyjskiemu za przypomnienie tych faktów, przemilczał on jednak, że Anglia i USA przeszkodziły wówczas w przyjęciu propozycji radzieckiej.

Mogę też przypomnieć — mówił dalej Malik — że Związek Radziecki po ratyfikowaniu protokołu genewskiego złożył natychmiast propozycję w Lidze Narodów, aby wystosowano apel do wszystkich państw, które protokół podpisały, by ratyfikowały go możliwie najprędzej.

Jednakże USA zignorowały uchwałę i protokół nie ratyfikowały. Analogiczna propozycja wniosła Związek Radziecki w 1932 r. Stany Zjednoczone nadal sprzeciwiały się ratyfikacji. Są to fakty, którym nie sposób zaprzeczyć.

Przeciwnicy propozycji radzieckiej usiłują motywować swe negatywne stanowisko tym, że trzeba najpierw opracować program powszechnego rozbrojenia i że częścią składową tego programu będzie zakaz broni bakteriologicznej. Oczywiście nikt temu nie przeczy. Związek Radziecki czyni olbrzymie wysiłki w ciągu wielu lat, by stworzyć program, obejmujący wszystkie elementy: zakaz broni atomowej, zakaz innych rodzajów broni masowej, zagłady łącznie z bronią bakteriologiczną i chemiczną, jak również istotną i skuteczną redukcję sił zbrojnych i uzbrojenia. Jednakże, z powszechnie znanych przyczyn, porozumienia w tej sprawie dotychczas nie osiągnięto. Czemu więc w tych warunkach niektórzy członkowie Rady Bezpieczeństwa uchylają się od poparcia już istniejącego porozumienia, dlaczego nie chcą wezwać wszystkich państw świata, by przystąpiły do ratyfikacji go? Czyż nie będzie to korzystne dla sprawy pokoju, zanim nie opracuje się nowego, bardziej doskonałego porozumienia międzynarodowego?

Odpowiedź może być jedna: Gdy wszystkie państwa przystąpią do protokołu genewskiego, zakazujące stosowania broni chemicznej i bakteriologicznej — stanie się to poważnym i efektywnym krokiem naprzód na drodze do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Oświadczenie rządu węgierskiego
w sprawie »układu ogólnego«

BUDAPEST (PAP). 21 bm. ogłoszono oświadczenie rządu Węgier, które głosi:

Fragmenty referatu
przewodniczącego KC PZPR
przez radio

Polskie Radio rozpocznie dziś w dniu 23 bm. w programie pierwszym na fali długiej 1322 m o godz. 16.20 i w programie drugim na fali średniej 367 m o godz. 18.00 nadawanie, utrwalonych na taśmie, fragmentów referatu przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta „O umocnienie spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego” — wygłoszonego na VII plenarnym posiedzeniu KC PZPR.

Rząd Węgier stwierdza, że zawarte w Bonn i w Paryżu układy stanowią poważne niebezpieczeństwo dla pokoju na całym świecie, a w szczególności dla pokoju w Europie.

Rząd Węgier i cały naród węgierski w pełni aprobuje i popiera notę rządu ZSRR z 24 maja 1952 r., zawierającą propozycję w sprawie utworzenia w interesie pokoju rządu ogólnoniemieckiego, zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec i stworzenia jednolitych, demokratycznych Niemiec.

Naród węgierski, stojący czynnie na straży swego bezpieczeństwa i niezawisłości, dołoży wszelkich starań, by poprzeć naród niemiecki i jego walce o stworzenie jednolitych, demokratycznych, niezawisłych Niemiec i by tym samym przyczynić się do udaremnienia zbrodniczych planów imperializmu amerykańskiego, do utrwalenia pokoju i współpracy między narodami.

Agresorów czeka los Hitlera
jeśli rozpętają nową wojnę światową
»Prawda« o 11 rocznicy napaści hitlerowskiej na ZSRR

Cała prasa radziecka zamieściła artykuły wstępne i specjalne artykuły wybitnych specjalistów wojskowych, poświęcone 11 rocznicy zdradzieckiej napaści Niemiec hitlerowskich na Związek Radziecki.

„Naród — zwycięzca, naród — budowniczy” — to tytuł artykułu wstępnego „Prawda”. Wielka Wojna Narodowa przeciwko niemieckim najazdom faszystowskim — pisze dziennik — wykazała całemu światu, że radziecki ustroj socjalistyczny jest nie tylko najlepszą formą organizacji ekonomicznego i kulturalnego rozwoju kraju w okresie budownictwa pokojowego, lecz również najlepszą formą mobilizowania wszystkich sił narodu do walki z wrogiem w okresie wojennym.

Po zwycięskim zakończeniu wojny — partia i rząd wezwali naród radziecki do skoncentrowania wszystkich sił na odbudowie i dalszym rozwoju gospodarki narodowej. Naród radziecki ogarnięty potęgą twórczej, pokojowej pracy, osiąga coraz to nowe sukcesy na wszystkich odcinkach budownictwa gospodarczego i kulturalnego.

Naród radziecki konsekwentnie i zdecydowanie występuje przeciwko nowej wojnie, w obronie pokoju. Pokojowa polityka państwa radzieckiego wypływa z socjalistycznego ustroju społecznego i z żywotnych interesów narodu radzieckiego — narodu twór-

agresywnej polityki i zaborecznych planów Niemiec faszystowskich, lecz również bezpośrednim następstwem całej antyradzieckiej polityki prowadzonej przez reakcję międzynarodową, a przede wszystkim przez imperialistów USA, Anglii i Francji.

Naród radziecki — pisze „Trud” — osiągnął epokowe zwycięstwo nad całym oddziałem reakcji międzynarodowej — faszyzmem niemieckim, a w kilka miesięcy później zdruzgotał wojska imperialistycznej Japonii. Było to zwycięstwo radzieckiego ustroju społecznego i państwowego, który ponownie dowiódł swej zdecydowanej wyższości nad zgnilnym w skroś, obumierającym ustrojem kapitalistycznym.

Na str. 2 i 3 drukujemy ostatnią część referatu i końcowe przemówienie przewodniczącego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
BOLESŁAWA BIERUTA
wygłoszone na VII Plenum KCPZPR

O umocnienie spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego

Dalszy ciąg referatu Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta wygłoszonego na VII plenarnym posiedzeniu KC PZPR

IV. ZADANIA ORGANIZACYJNE PARTII

Szybki i pomyślny rozwój budownictwa socjalistycznego w najważniejszych dziedzinach naszej gospodarki narodowej, wspaniałe osiągnięcia rewolucji kulturalnej, która ogarnia swym rozmachem wielomilionowe masy pracujące miast i wsi, rosnąca aktywność polityczna tych mas, którym przewodzi klasa robotnicza, wzrost roli klasy robotniczej jako czołowej siły narodu — stawiają przed naszą partią coraz odpowiedzialniejsze zadania. Na partię naszą zwrócone są dziś oczy milionów bezpartyjnych robotników, chłopów i pracowników umysłowych, którzy wnikliwie obserwują politykę partii, uświadamiają i tłumaczą sobie jej treść i kierunek.

Hasło frontu narodowego w walce o pokój i pańszczyśnienie, wysunięte przez VI Plenum, znalazło uznanie i pozytywną ocenę wśród najszerszych mas. Wyrazem tego uznania w masach robotniczych jest realizacja planów produkcyjnych i rozwój współzawodnictwa socjalistycznego, które przejawia się w inicjatywie

czynów produkcyjnych, wciągając niejednokrotnie do akcji nawet bierne i słabiej uświadomione szeregi wciąż rosnącej licznie klasy robotniczej. Żywy i gorący oddźwięk w masach pracujących miast i wsi znajdowały w minionym okresie nasze akcje i hasła pokojowe, które w Narodowym Plebiscycie Pokoju i jego przebiegu dały niezrównane świadectwo jednolitej woli i postawy całego narodu polskiego w walce o zabezpieczenie niepodległości Polski i trwałego pokoju między narodami. Potężne demonstracje 1-majowe w roku ubiegłym i bieżącym, wyróżniające się swym duchem bojowym i entuzjazmem, swą masowością, która ma charakter powszechny jeśli idzie o ludność pracującą miast i w których coraz liczniejszy jest udział przodujących warstw chłopstwa pracującego, stanowią niezaprzeczalny dowód zwartości i jedności mas pracujących w uznaniu przez nie zasadniczych haseł naszego ruchu, naszej rewolucji społecznej, naszego budownictwa socjalistycznego.

W tym właśnie polega jedno z wielkich zadań naszej partii, aby uczyła ona masy pracujące jak najaktywniejszego współudziału w kierowaniu państwem, a jedną z najważniejszych funkcji rządzenia państwem jest nieustanna, codzienna kontrola państwowego aparatu urzędniczego. Państwo ludowe posiada właśnie przeciwną do poprzedniej, burżuazyjnej struktury władzy ogólną, swoją własną, szczególną strukturę władzy, opartą na jak najściślejszym powiązaniu dółowych ogniw aparatu państwowego z jego centralnymi ogniwami — strukturą rad narodowych. Rady narodowe stanowią wielką zdobycz ludu pracującego, ponieważ dają one możliwość jak najszerszego wciągania mas do współrządzenia państwem, stanowiąc w ten sposób najbardziej demokratyczną formę politycznego życia i politycznej aktywności najszerszych mas ludowych. Ale zadanie to mogą wypełnić tylko wówczas, kiedy nad ich działalnością czuwa nieustannie partia, kiedy partia organizuje szerokie współzawodnictwo mas pracujących w pracy i działalności rad narodowych. A czy tak jest rzeczywiście? Niestety, w wielu wypadkach tak nie jest, że nie partia, lecz właśnie obecność lub zbiorowiska elementów uświadamiających radom narodowym swój kierunek i styl pracy, odrywając je od mas, utrudniając kontrolę mas. Nie brak też jeszcze w poszczególnych ogniwach aparatu terenowego kulałów lub kulałach zauszniaków, karierowiczów, plajaków i niepopoli, którzy przenikają do niektórych dółowych ogniw rad narodowych — do rad gminnych i małomiasteczkowych. Dzieje się tak dlatego, że poszczególne organizacje partyjne zaniedbały w ogólnym aparacie państwowym.

Partia poważnie oczyszcza się z tych, którzy nie z pobudek ideowych, lecz przez jakieś nieporozumienie, czy też w celach sprzecznych z zadaniami partii wstąpiłi w nasze szeregi wówczas, gdy przyjmowanie do partii nie było dostatecznie kontrolowane, gdy brak czujności był u nas jeszcze dość powszechną chorobą, gdy wielkie leninowskie zasady regulowania wzrostu i składu szeregów partyjnych nie były dostatecznie rozumiane, ani przestrzegane w wielu organizacjach partyjnych.

Tego rodzaju fakty były w pewnym zakresie nieuniknione w pierwszych latach po wznowieniu, gdyż partia nasza, podobnie jak bratnie partie w innych krajach demokracji ludowej, kształtowała się w innych warunkach niż partia bolszewicka, lecz dziś cała nasza partia pragnie gorąco i z całą konsekwentnością do tego, aby stała się partią typu leninowsko-stalinowskiego.

Analiza statystyki wykluczonych z partii świadczy o penetracji klasowej obcego i wrogiego środowiska z właściwymi mu objawami rozkładu moralnego do najsłabszych ogniw partii. Wynika z tego, że wrogie klasowe uświadamienie się podstępnie w szeregi partii, aby je osłabić od wewnątrz. Jest to możliwe w szerszych rozmiarach tylko wówczas, gdy w samej partii brak jest czujności i systematycznej kontroli, gdy w działalności organizacji partyjnych nie przestrzegają się zasad demokracji wewnątrzpartyjnej, gdy nie stosuje ona w swej pracy metod krytyki i samokrytyki — a to są właśnie typowe objawy złych warunków w pracy, charakterystyczne objawy choroby biurokratyzmu. Objawy te nie mogą pozostać bez wpływu na rozwój poszczególnych ogniw partii.

Organizacje partyjne nie prowadzą, niestety, ścisłej ewidencji członków partii, nie dokonują systematycznie i regularnie przeglądu składu osobowego, nie przydzielają im zadań, nie kontrolują ich pracy i w ten sposób okazuje się, że spora liczba członków partii gubi się, wyjeżdża do innych miejscowości, czy przechodzi do innych zakładów pracy, tra-

cając kontakt z organizacją. Już sam ten fakt jest jaskrawą ilustracją braku codziennej, żywej łączności organizacyjnej między instancjami a szeregiami partyjnymi, ilustracją złych metod pracy, odrywania się kierownictwa i aparatu partyjnego od mas partyjnych. Postawmy pytanie: jakie przyczyny sprawiają, że wiele organizacji partyjnych u nas nie wykazuje wzrostu? Czy liczba robotników i chłopów pracujących u nas maleje, czy życie polityczno-społeczne słabnie, czy aktywność mas pracujących spada? Nie podobnego — mamy akurat objawy wprost odwrotne: wzrasta liczba robotników i chłopów pracujących, wzrasta się aktywność mas, coraz mocniej rozwija się współzawodnictwo socjalistyczne, rosną szeregi przodowników pracy, racjonalizatorów, nowatorów produkcji, gorącym tętnem pulsuje życie kulturalne, zainteresowanie najszerszych mas zagadnieniami politycznymi, ideologicznymi, państwowymi itp. Jest niezwykłe żywe i wielkie, świadomości mas pracujących nieustannie się pogłębia. Przyczyną więc główną i jedyną braku poważniejszego wzrostu organizacji partyjnych w tych warunkach są złe metody pracy tych organizacji. Istotnie — dostatek się z własnej inicjatywy do partii jest niekiedy trudno robotnikowi, czy chłopu pracującemu, zwłaszcza jeśli to są ludzie skromni, zaś inicjatywa samego aktywu partyjnego w kierunku systematycznego doboru i wzbudzenia do partii najlepszych i najaktywniejszych w pracy produkcyjnej i społecznej ludzi spośród bezpartyjnych jest, jak widać, niedostateczna.

Oczyszczanie się partii z elementów obcych, przypadkowych, ulegających wpływowi drobniomieszczańskiego środowiska, biurokratyzmu, wynaturzenia, demoralizacji — to zadanie niezwykle ważne i konieczne. Należy stwierdzić, że u nas proces oczyszczania się partii z elementów, które nie są jej godne, jest raczej zbyt jeszcze słaby, a ponadto powinien być pogłębiony (tzn. uwolniony od przejawów zbyt powierzchownego, niekiedy mechanicznego (tzn. właśnie biurokratycznego) usuwania ludzi z

partii, zwłaszcza w związku z prześladowaniem rodziców, gdy idzie o młodzież, przechodzącą do partii z ZMP itp. Ale troska o oczyszczanie partii musi się łączyć z troską o wzrost partii, o właściwe regulowanie jej składu społecznego. Należy uznać wprost za karygodne takie objawy, jak istnienie np. w wielu organizacjach tzw. wieloletnich kandydatów. Przyjeżdżają do partii dwa, trzy lata temu i zapomnieli o nim, albo zagubili jego dokumenty (niechłujstwo w przechowywaniu dokumentów partyjnych jest jeszcze w wielu instancjach partyjnych wprost nie do zniesienia) — i nie może się już niekiedy on wyostać ze stopnia kandydakiego. Słyną z tego biurokratyzmu niektóre dzielnicowe komitety partyjne nawet tu w stolicy, a co dopiero mówić o sytuacji w wiejskich, zwłaszcza w niektórych komitach małomiasteczkowych i gminnych. Jednak sytuacji takiej daleko tolerować nie wolno, staje się ona bowiem jedną z najpoważniejszych trudności i przeszkód w dalszym rozwoju partii. Dlatego też najbardziej aktualną i pilną sprawą w dziedzinie organizacyjnej jest wypowiadanie najostrejszej wojny biurokratyzmowi wszelkiej maści, zwalczanie przy tym należy w pierwszej kolejności wszelkie objawy biurokratyzmu w aparacie i instancjach partyjnych.

Śmielej rozwijać i organizować oddolną krytykę

Oreżem w tej walce musi być krytyka i samokrytyka, ubojownienie przy jej pomocy wszystkich organizacji partyjnych, konsekwentne przestrzeganie zasad demokracji wewnątrzpartyjnej, troska i odpowiedzialność organizacji partyjnej za każdego jej członka i kandydata, przydzielanie zadań wszystkim bez wyjątku członkom partii. Skończyć należy z tolerowaniem stałej kategoryczności biernych członków partii, należy zmierzać wytrwale do tego, aby w życiu i działalności partii brali czynny udział wszyscy jej członkowie, zaś aktywności partyjni wyróżniać się mający wypiełnianiem bardziej odpowiedzialnych zadań w pracy masowo-politycznej i organizacyjnej, ze względu na swe większe doświadczenie czy wiedzę.

Krytyka i samokrytyka jest wypróbowanym oreżem zabezpieczającym bojowość szeregów partyjnych i prawidłowość kierownictwa partyjnego na wszystkich szczeblach jego pracy. Tylko oportuniści, biurokraci i sekciarze boją się krytyki, unikają jej i usiłują ją dusić jak się tylko da. Obawa przed krytyką, niechęć do samokrytyki u tych, czy innych towarzyszy to najpoważniejszej przeszkodzie, że jest coś złego, co wymaga mobilizacji uwagi wszystkich członków organizacji partyjnej, wnikliwej ich kontroli.

Lenin ostrzegał: „...trzeba, abyśmy zrozumieli, że walka z biurokratyzmem jest walką absolutnie konieczną i że jest ona tak samo skomplikowana, jak zadanie walki z żywiołem drobno-burżuazyjnym...”.

„... Jeśli chcemy walczyć z biurokratyzmem, musimy przyciągnąć do tego doły...” albowiem „w jakimś inny sposób można położyć kres biurokratyzmowi, jeśli nie przez przyciągnięcie robotników i chłopów?”.

A więc należy śmielej, aktywniej rozwijać, organizować oddolną krytykę i kontrolę działalności organów państwowych, zakładowych, związkowych itp., zarówno tych, którymi kierują członkowie partii, jak i tych, którymi kierują bezpartyjni. To znaczy należy wychowywać, przyuczać i pobudzać do krytyki i kontroli bezpartyjne masy robotników, chłopów, inteligentów. „Silna komunistów — uczy tow. Stalin — polega na tym, że umieją odczuwać naszą partię milionowym aktywnym bezpartyjnym”.

Szczególnie ostro krytykował towarzysza Stalina partyjników pracujących na wsi, którzy chętnie się swoją partyjnością

„nie pozwalają, bezpartyjnym zbliżyć się do siebie. Jest to złe i szkodliwe” — mówił towarzysz Stalin — „My, bolszewicy, nie osiągniemy tych sukcesów, które mamy teraz, gdybyśmy nie umieli zdobyć dla Partii zaufania milio-

„nie chętności, lecz skromność zdobył bolszewiki” — dodaje następne towarzysz Stalin.

Czyż trzeba dowodzić jak aktualna, jak doniosłe znaczenie mają te słowa dla naszej partii, szczególnie na wiejskich organizacjach partyjnych, gdzie zupełnie niewspółmiernie do rzeczywistych możliwości, gdzie istnieją jeszcze bardzo wiele tzw. „białych plam”, co oznacza istnienie gromad, gdzie brak wszelkiej organizacji partyjnej, gdzie kontrola i kierownictwo instancji partyjnych dociera nad rzadko, gdzie klikowość, kumoterstwo samowola jeszcze nie znajdują należytego oporu, gdzie poziom życia partyjnego jest jeszcze bardzo niski. Liczba chłopów i robotników rolnych w partii ścina łącznie zaledwie 11,1% ogólną liczbę członków partii, w tym czasie gdy osetkę urzędników osiąga prawie 20. Na 350 tysięcy pracowników PGR-ów i „POM-ów” w partii zorganizowanych jest 40 tysięcy. I jakże partia może prawidłowo pokierować procesem socjalistycznej przebudowy wsi przy obecnym stanie organizacyjnym zarówno pod względem ilościowym, jak i — co jest jeszcze bardziej istotne — jakościowym?

Gdzie leży przyczyna tego stanu rzeczy? W dużym nierzanie, zaniedbaniu kontroli i pracy zarówno organizacyjnej jak polityczno-masowej w wiejskich organizacjach partyjnych przez niektóre komitety wojewódzkie i powiatowe. Można by też przytoczyć wiele przykładów oportunistycznej, wprost karygodnej tolerancji ze strony niektórych instancji partyjnych wobec objawów wykołowania się i demoralizacji poszczególnych partyjników. Iż to razy instancje centralne musiały wkraczać, zaalarmowane listami, skargami czy ustnymi zażaleniami ludności, przeciwko karygodnym samowolom, wobec których istnienie tolerancyjna postawa. Trzeba więc należyte i bardziej i wytrwale o wzbogacenie treści naszego życia partyjnego, o rzeczowość i napięcie ideowe naszych zebrań partyjnych. Mniej ogólników i gadulstwa, więcej konkretnych spraw, więcej śmiałej krytyki wzajemnej i samokrytyki. Walczmy z nadmiarem wszelkich zebrań, stać już nas przecież na to, ażeby uniknąć marnotrawstwa czasu, aby nasza praca organizacyjna była bardziej uporządkowana i sprawna.

Podnieść na wyższy poziom metody kierownictwa

Jakże wniosek należy wyciągnąć z tego, co powiedzieliśmy? Należy wezwać komitety partyjne, organizacje partyjne i cały aktywny partyjny do wyżejonej pracy nad podniesieniem na wyższy poziom stanu organizacyjnego i metod kierownictwa we wszystkich organizacjach i instancjach partyjnych od góry do dołu. Jeżeli mamy godnie i skutecznie wypełnić nowe, bardziej odpowiedzialne i bardziej złożone zadania, o których dziś mówiliśmy, musimy przede wszystkim ubojować, uaktywnić i silniej powiązać z masami pracującymi wszystkie nasze organizacje partyjne. Wskazania szczegółowe, jak powinniśmy to czynić, zawarłem w uchwałach KC.

Uchwały, instrukcje, wytyczne instancji kierowniczych są często szybko zapomniane, chowane do szuflady i niewykonywane w praktyce, ponieważ brak jest systematycznej, zorganizowanej kontroli ich wykonania.

„Dobrze zorganizowana kontrola wykonania” — mówił na XVII Zjeździe WKP(b) towarzysz Stalin — to reflektor, który pomaga w każdej chwili oświetlić stan pracy aparatu i wyciągnąć na światło dzienne biurokratów i kancelaryjnych formalistów. Można z całą pewno-

ścią powiedzieć, że dziesięć dziesiątych naszych luk i wylomów jest wynikiem braku należytej zorganizowanej kontroli wykonania.”

Szczególnie znaczenie dla podniesienia stanu organizacyjnego i polepszenia jakościowego składu partii posiada uchwała KC z grudnia ub. r. i późniejsze wytyczne o uporządkowaniu ewidencji partyjnej. Ostatnio KC polecił komitetom wojewódzkim sprawdzić jak wykonywana jest ta uchwała i okazało się, że nie tylko dotowe instancje, ale i niektóre komitety wojewódzkie nie przestrzegają prawidłowego wykonania tej uchwały, nie interesowały się jej realizacją przez podległe im kierownictwa organizacyjne partyjne. Oto gdzie leży źródło wadliwej pracy komitetów partyjnych. A przecież już uczy nas towarzysza Stalin:

„Po wyczerpaniu słusznej filii politycznej, trzeba tak dobrać pracowników, aby na stanowiskach stał il ludźle, którzy umieją realizować dyrektywy, którzy zdolni są sumiennie dyktować, którzy zdolni są przyjąć te dyrektywy jako swoje własne i potrafią wykonać je w życie. W przeciwnym wypadku polityka traci sens, przekształca się w wymachiwanie rękami”.

(DALSZY CIĄG NA STR. 3-5)

Nieustannie wzmacniać łączność partii z masami

Decydującym czynnikiem dokonujących się wielkich przeobrażeń społecznych jest nasze państwo demokracji ludowej. Stoi ono na strażce zdobyczy społecznych ludu pracującego, paraliżuje opór i wrogą akcję elementów kapitalistycznych i zabezpiecza budownictwo nowego ustroju, budownictwo podstaw socjalizmu. Państwo ludowe kieruje planową gospodarką narodową, kieruje przemysłem i innymi działami gospodarki narodowej, stanowiącej własność państwową i społeczną, reguluje spójność gospodarczą między miastem i wsią, organizuje przemiany w życiu kulturalnym narodu w kierunku upowszechnienia oświaty, wiedzy, cywilizacji, sztuki i wszechstronnego uświadamiania masom pracującym korzystania ze wszystkich osiągnięć twórczych: materialnych i duchowych. Jako główny oreż w realizacji historycznych rewolucyjnych zadań polskiej klasy robotniczej nasze państwo ludowe sprawuje wszystkie podstawowe funkcje dyktatury proletariatu. Dlatego też naczelnym obowiązkiem i czołowym zadaniem partii jest mobilizacja całego ludu pracującego w kierunku nieustannego wzmacniania sił i potęgi naszego państwa ludowego.

Szczególnie doniosłym momentem w rozwoju naszego państwa, wyrażającym wyższą fazę tego rozwoju, jest przyjęcie z uznaniem przez podstawowe masy narodu w toku dyskusji ogólnonarodowej projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Przebieg dyskusji konstytucyjnej świadczy o dużej zwartości i konsolidacji społeczeństwa wokół władzy ludowej, w której czołową i kierowniczą rolę sprawuje klasa robotnicza w oparciu o sojusz robotniczo-chłopski. Dyskusja ogólnonarodowa ujawniła poważny wzrost świadomości politycznej oraz ogromne przywiązanie klasy robotniczej do państwa ludowego, jej dumę z historycznych osiągnięć długotrwałej i bohaterskiej walki rewolucyjnej polskich mas ludowych pod przewodem proletariatu, jej zdecydowaną wolę walki o całkowite zwycięstwo i rzeczywistnie socjalizm.

Projekt Konstytucji Ludowej spotkał się z tak żywą i powszechną aprobatą mas pracujących, ponieważ jej zasady, jej treść ustrojowa i prawna — w odróżnieniu od konstytucji burżuazyjnych — oparta jest na twardej podstawie rzeczywistnych już przemian gospodarczych

i społeczno — politycznych. Prawa i zasady nowej Konstytucji nie wisią w próżni, nie są deklaracjami, nie postulacjami, ale mają pod sobą mocny i nieugięty fundament nowej ekonomiki, której istotę stanowią uspołecznione środki produkcji i zabezpieczone gospodarką narodową. W nowej Konstytucji znalazły wyrazie odbicie wspaniałe procesy historyczne — przekształcanie się naszego narodu w nowy naród socjalistyczny. Oto dlaczego Konstytucja Ludowa stanowić będzie mocne oparcie dla szerokiego frontu narodowego, frontu, którego hasłem jest walka o pokój, o coraz szybszy rozwój sił wytwórczych kraju, przez uprzedmiotwienie i nową technikę, walka o utrwalenie i pogłębienie zdobyczy konstytucyjnej.

Konstytucja powinna stać się dla nas potężnym narzędziem ugruntowania świadomości obywatelskiej wśród milionów ludzi, ugruntowania praworządności ludowej, umocnienia państwa demokracji ludowej.

Rosnąca aktywność mas pracujących w produkcji, w życiu społecznym i kulturalnym, w wydarzeniach i akcjach politycznych — to wielka i decydująca siła napędowa wszystkich naszych osiągnięć, a równocześnie najbardziej cenny i wierny sprawdzian uznania mas dla polityki partii, sprawdzian prawidłowości jej wytycznych i haseł. Ale ufnosć mas, ich uznanie dla polityki partii i jej haseł — to nie tylko słuszny powód do dumy, ale to również wielkie zobowiązanie partii wobec mas. Ufnosć mas wymaga od partii przede wszystkim nieustannego wzmacniania łączności partii z masami, kierowania nimi nie tylko w wielkich akcjach, ale i w codziennej ich pracy w ich walce z konkretnymi trudnościami. Wielkie akcje są niezbędnym i ważnym sprawdzianem postawy mas, ich stosunku do kierunkowych wskazań partii, sprawdzianem ich poparcia dla zasadniczego programu polityki partii, formą mobilizacji i uaktywnienia najszerszych mas. Ale o realizacji programu partii decyduje codzienna, uporczywa praca, konkretne przewidywanie przeszkód na drodze realizacji tego programu, systematyczne, planowe kierownictwo sprawami nieprzerwanego procesu produkcji i wszechstronnymi sprawami życia państwowego, społecznego, kulturalnego oraz warunkami bytu mas pracujących.

Biurokratyzm — to najniebezpieczniejsze wypaczenie

Dla partii naszej, która jako awangarda klasy robotniczej stała się dziś przodowniczką narodu na jego drodze do socjalizmu i która jest nie tylko wyrazicielem jego potrzeb, ale również wychowawcą, krzewicielem, natchnieniem jego uczuć patriotycznych i ogólnoludzkich — szczególne znaczenie posiadają dziś metody i formy kierownictwa codziennym wysiłkiem mas, codziennym powiązaniem z milionowymi masami bezpartyjnych robotników i chłopów. Jeśli z tego punktu widzenia oceniamy bieżącą naszą pracę, to musimy stwierdzić, że zawiera ona jeszcze wiele poważnych niedomagań i braków, które wymagają szybkiego przezwyciężenia. Aby więc sprostać rosnącemu i odpowiedzialnym zadaniom, o których mówiłem, należy przystąpić do uporczywej i ostrej walki z wypaczeniami, które dają się zauważyć w pracy wielu organizacji partyjnych.

Najniebezpieczniejszym z nich i stanowiącym wielką przeszkodę w pracy oraz główne źródło słabości organizacji partyjnych — jest biurokratyzm. Cóż to jest biurokratyzm w działalności organizacji partyjnej? Jest to skłonność działaczy i pracowników partyjnych do uchylania się od kontroli oddolnej, od krytyki, skłonność do odrywania się od mas. Jest to tendencja do zaniedbywania

zasad demokracji wewnątrzpartyjnej, do odrywania się instancji i aparatu partyjnego od samej organizacji partyjnej, do zatracania stałej, systematycznej łączności organizacyjnej między kierownictwem i szeregiami partyjnymi. Prowadzi to do komendowania z góry, do kierowania pracą wyłącznie zza biurka lub przy pomocy papierkowych dyrektyw, do odrywania się organizacji partyjnej od bezpartyjnych. „Biurokratyzm” — mówi towarzysz Stalin — jest przejawem burżuazyjnego wpływu na nasze organizacje”. Chorobliwym objawami biurokratyzmu dotkniętych jest niemal ogniwo naszego aparatu państwowego i aparatu naszych organizacji masowych.

Powszechnie znanym zjawiskiem był i jest biurokratyzm w aparacie państwowym krajów burżuazyjnych. Stanowi on nieodłączną cechę tego aparatu, jako aparatu dyktatury burżuazyjnej. Biurokratyzm w burżuazyjnym aparacie państwowym jest nieuniknionym skutkiem przeciwieństwa między interesami klasowymi rządzonych warstw pasywnych a interesami klasowymi mas pracujących, gdyż głównym zadaniem aparatu biurokratyzmu burżuazji jest narzucać masom wolę klas wyzyskujących oraz hamować i tłumić opór mas pracujących. Wynikało z tego, że w aparacie władzy ludowej nie powinno być żadnego biuro-

O umocnienie spójni między miastem i wsią

(POCZĄTEK NA STR. 2-EJ)

Niestety, wielu naszych towarzyszy przyzywało się wymachiwać rękami, dawać dużo dyrektyw, często komenderować, nie troszcząc się o to, żeby dyrektywy, o ile są celowe i słuszne, były zawsze wcielane w czyn. Żeby za słowami podążać, odpowiedni wysiłek organizacyjny, aby wskazaniem kierowniczym zawsze towarzyszył odpowiedni dobór ludzi, prawidłowa organizacja ich pracy, sprawdzanie i ocena, jak wywiązują się oni z powierzonych im zadań. Tylko w ten sposób wychowywać się ludzi, zapewniać ich rozwój, podnosić się ich poczucie odpowiedzialności i oddanie sprawie. Ludzie nie są sprawkami, ludzkie, którym się nie pomaga, nie ocenia ich konkretną pracę, o których zapomnia się na czas dłuższy i nie kontroluje ich codziennej działalności — odrywają się od partii i od mas, wpadają często w zarożumialstwo, nabierają biurokratycznych narowów, zatracają bojową czujność, która nie powinna opuszczać komunistów nigdy ani na chwilę. Musimy nieustannie pamiętać, że partia — to wielka siła, która kieruje pracą milionów, wychowuje te milionowe masy pracujące do nowego życia, kształtuje ich świadomość, a czyni to w codzien-

nej walce, w ostrej i nieubłaganej walce z przeżytkami kapitalizmu, z tradycjami i nawykami, które wszczęła tym masom stara ideologia burżuazyjna. Do nawyków tych należy właśnie sobokostwo, chciwość, zarożumialstwo, uleganie wynaturzeniom moralnym, tak charakterystycznym dla burżuazji-pasożyta, myślącego tylko o tym, jak żyć kosztem innych. My komuniści, przeciwstawiamy zwyczajom moralnym burżuazji nasz hart ideowy, bojowość rewolucyjną, bezgraniczne oddanie sprawie proletariatu, najgłębszą ofiarność i patriotyzm w walce o nowy ustrój społeczny i o szczęśliwą przyszłość naszej ojczyzny, o nieustanny twórczy postęp ludzkości. Komunista, który nie kontroluje swego postępowania i swych uczuć ze stanowiska moralności rewolucyjnej i proletariackiej, może łatwo stoczyć się w bagno nawyków burżuazyjnych. Ale za członka partii odpowiedzialna jest jego organizacja, on zaś obowiązany jest poświęcić partii wszystkie swe wysiłki, najgorętsze swoje uczucia i każde techniczne swego życia. Organizacja partyjna, która nie sprawdza, nie ocenia, nie troszczy się o członka partii, dopuszcza do zagubienia się gdzieś członków partii, nie może być uznana za organizację prawdziwie bolszewicką.

napędową w realizacji naszego planu sześciolatniego, naszego budownictwa socjalistycznego. W I kwartale bież. roku w socjalistycznym współzawodnictwie pracy wzięło udział łącznie 3.880.000 robotników, tj. 75 procent ogólnej liczby zatrudnionych w tych działach gospodarki narodowej. W odróżnieniu od poprzednich lat do współzawodnictwa włączają się coraz liczniej inżynierowie, technicy, naukowcy i pracownicy umysłowi. Dużego rozmachu nabiera popularyzacja nowych metod pracy, nowych form współzawodnictwa, a także ruch racjonalizatorski wśród młodzieży pracującej — zorganizowanej w Związku Młodzieży Polskiej i niezrzeszonej. W atmosferze wielkiego entuzjazmu rozwija się współzawodnictwo naszej młodzieży w związku z przygotowaniami do Złotu Lipcowego. Związek Młodzieży Polskiej — najbliższy i najdzielniejszy pomocnik partii — rozwija w tej akcji olbrzymie inicjatywy, uaktywniając wokół hasła Złota milionowe szeregi młodzieży pracującej i uczącej się, zrzeszonej i niezrzeszonej. Partia i kierowane przez nią organizacje masowe rozwijają wielką pracę kulturalno-masową, propagandową, ideologiczno-szkoleniową i polityczną, w której uczestniczą wielomilionowe masy pracujące.

Ale Lenin i Stalin przestrzegali nas przed upajaniem się osiągnięciami i uczyli nas, jak formować nowe siły, jak przegrywać wojnę szeregi do nowych zadań, jak przełamywać rodzaje się trudności i przeszkody. Można to uczynić skutecznie tylko przez utrzymywanie organizacji w stanie gotowości bojowej, tylko walcząc nieubłaganie z nastrojami oportunistycznym, samozadowolenia, z nastrojami żywołowości drobniocześniejskiej, które cisną wciąż na nasze szeregi.

Stoją przed nami przecież wielkie, ogromne wagi zadania. Przebudowę naszej ojczyzny w kraj socjalizmu, podnosimy nasz naród na szczyty nowej, wielkiej epoki dziejowej, przekształcamy go w naród socjalistyczny. Czyż moglibyśmy wykonać takie zadania bez nieustannego podnoszenia poziomu naszej awangardy, metod jej kierownictwa życiem i pracą milionów, bez coraz głębszego włączania się w tętno życia tych milionów,

1 walczyć nieubłaganie z objawami biurokratyzmu w aparacie partyjnym, państwowym, społecznym; wzmocnić pracę i opiekę nad działalnością rad narodowych;
2 oczyszczać nieustannie organizację partyjną z elementów przypadkowych, biurokratyzowanych i demoralizujących się; wzmocnić walkę z pijanstwem, z marnotrawstwem oraz z wszelkimi formami trawienia społecznego; oddawać bezwzględnie pod sąd i usuwać z partii tych, którzy skrycie czy jawnie biorą udział lub tolerują rozdrapywanie majątku społecznego;
3 zmobilizować uwagę całej partii na konieczność stałego umacniania jakościowego organizacji partyjnych oraz pozyskiwania dla partii najaktywniejszych robotników, chłopów oraz przedstawicieli inteligencji i twórców; energicznie realizować uchwały i instrukcje KC w dziedzinie regulowania wzrostu i składu partii oraz uporządkowania ewidencji partyjnej;
4 wprowadzić systematyczną kontrolę wykonania uchwał instancji partyjnych;
5 śmielej stosować i udostępniać masom metodę krytyki i samokrytyki we wszystkich ogniskach działalności aparatu państwowego, społecznego oraz w działalności wewnętrzno-partyjnej;
6 podnieść na wyższy poziom kierownictwo partyjne kadrami w myśl uchwał IV Plenum KC;
7 skupić uwagę instancji i organizacji partyjnych na konieczności rozbudowy organizacji partyjnych na

wsł i ulepszeniu kierownictwa oraz kontroli nad działalnością tych organizacji ze strony wszystkich instancji partyjnych; wzmocnić kadry partyjne w większych organizacjach przez odpowiednią mobilizację i przesunięcie doświadczonych działaczy partyjnych z przemysłu — ze szczególnym uwzględnieniem sektora socjalistycznego w rolnictwie;
8 wzmocnić pracę polityczno-masową i propagandową zwłaszcza na wsi, gdzie była ona dotąd stosunkowo słabą; troszczyć się o ścisłą współpracę z organizacjami ZSi.

9 zaktywizować organizacje partyjne w kierunku śmielszego wysuwania w toku akcji polityczno-ma-

siwych wyróżniających się swą postawą społeczną i aktywnością działaczy chłopskich na stanowiska państwowe i społeczne — zwłaszcza w komisjach rad narodowych i spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, w świetlicach i zespołach kulturalno-oświatowych, obejmować tego typu działaczy właściwie organizowaną akcją szkoleniową, wciągając ich do szeregów ZMP, przeprowadzać wśród nich werbunek do organizacji partyjnych na podstawie wnikliwej oceny ich dojrzałości ideologicznej;
10 politycznie i organizacyjnie przygotować wszystkie ogniska partyjne do wielkiej batalii politycznej na jesieni — w wyborach do Sejmu.

Śmiało i pewnie torujmy drogę naszemu narodowi do zwycięstwa w walce o socjalizm

Walka o pokój, demokrację i socjalizm na obecnym etapie, w obecnej sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej wiąże nasze wszystkie zadania: zadania polityczne i ekonomiczne, narodowe i międzynarodowe, aktualne i długofalowe — w jednolity zespół zadań, których wyrazem jest właśnie codzienna realizacja planu 6-letniego.

Lenin mówił jeszcze w 1921 roku: „Najważniejszy wpływ na międzynarodową rewolucję wywierają obecnie przez naszą politykę gospodarczą... Na ten grunt przemieszona została walka w skali światowej. Jeśli rozstrzygniemy to zadanie, to wygraliśmy w skali międzynarodowej z całą pewnością i ostatecznie. Dlatego zagadnienie budownictwa gospodarczego nabiera dla nas znaczenia zupełnie wyjątkowego...”

Wówczas ZSRR był jedynym krajem budującym socjalizm. Dziś wraz z Związkiem Radzieckim, za przykładem Związku Radzieckiego, dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego wiele narodów, a w ich liczbie i nasz, wstąpiło na drogę wielkiego, planowego budownictwa gospodarczego, o którym mówił towarzysze Lenin. Polityka gospodarcza krajów obozu socjalistycznego nabrała jeszcze większego znaczenia i wpływ jej

Wyżej sztandar współzawodnictwa — młodzież w pierwszym szeregu

Oczywiście byłoby wielkim błędem nie widzieć olbrzymich osiągnięć naszej partii nie tylko w dziedzinie zadań politycznych, gospodarczych i wychowawczych, ale również i w dziedzinie organizacyjnej. Bez wyłączonej pracy organizacyjnej nie osiąga się nic na żadnym polu działalności. A partia nasza ma osiągnięcia — i to duże — we wszystkich niemal dziedzinach naszego przebogatego dziś życia społecznego.

Hez to razy partia nasza potrafiła zmobilizować i uruchomić w akcji setki tysięcy aktywistów partyjnych i bezpartyjnych oraz kierować nimi sprawnie i szybko w okresach wielkich i ważnych zadań. Weźmy choćby dla przykładu zeszłoroczną jesień — akcję skupu zboża i ziemniaków, w czasie której partia potrafiła uak-

Towarzysze!

Dyskusja odzwierciedliła zasadniczą zgodność w ujmowaniu zadań, jakie stoją przed partią w obecnym okresie w najważniejszych działach naszej gospodarki narodowej. Dyskusja potwierdziła, że trudności, które napotykamy w swej pracy, wymagają:

- 1) wszechstronnego wzmocnienia spójni między miastem a wsią w oparciu o sojusz klasy robotniczej z chłopstwem pracującym i okiełznania elementów kapitalistycznych, które godzą w nasze budownictwo socjalistyczne;
- 2) nieustannego podnoszenia aktywności naszej pracy partyjnej, wzmocnienia więzi naszych organizacji partyjnych z milionowymi masami bezpartyjnych robotników i chłopów, podnoszenia autorytetu partii wśród mas bezpartyjnych, budzenia w nich ufności i wiary w słusność polityki naszej partii jako siły, kierującej budownictwem socjalistycznym;
- 3) usprawniania i ulepszania naszego kierownictwa partyjnego zarówno w codziennej pracy nad realizacją planowych zadań naszej gospodarki narodowej, jak i w dziedzinie życia materialnego i kulturalnego mas pracujących.

Takie są trzy podstawowe wnioski wynikające z analizy naszych dotychczasowych osiągnięć i naszych trudności, trzy podstawowe warunki zwycięstwa przeszłość, które pośladają nas w swej działalności w obecnym okresie, a zarazem trzy podstawowe zadania, niezbędne dla rozszerzenia, umocnienia i dalszej skutecznej realizacji frontu narodowego w walce o pokój i plan 6-letni, co jest naczelnym hasłem naszej partii na obecnym etapie budownictwa socjalistycznego — zgodnie z wytycznymi VI Plenum KC.

Dyskusja w pełni potwierdziła, że nasze trudności gospodarcze, na które napotykamy, są trudnościami wzrostu, że są to trudności wynikające z konieczności łamania oporu wroga klasowego przy realizowaniu decydującego dla naszej przyszłości i naszej niepodległości zadania jak najszybszego uprzedmiotowienia naszego kraju, z szybko wzrastających potrzeb materialnych i kulturalnych mas pracujących, za którymi nie zawsze nadąża ta czy inna dziedzina szybko rozwijającej się, ogólnie biorąc, gospodarki narodowej. Głównym źródłem tych trudności w chwili obecnej jest nadmierne pozostawanie w tyle tempa wzrostu naszego rolnictwa w porównaniu ze wzrostem przemysłu, w porównaniu z rosnącymi szybko potrzebami. Stąd wynika ważne zadanie gospodarcze — podciągnięcia rolnictwa, zabezpieczenia szybszego wzrostu produkcji zarówno indywidualnych gospodarstw chłopskich, jak i produkcji socjalistycznego sektora w rolnictwie. Temu zadaniu winno odpowiadać odpowiednie przegrupowanie sił, odpowiednie wzmocnienie wysiłków organizacyjnych partii na wsi, odpowiednie rozszerzenie i usprawnienie kierownictwa partyjnego w socjalistycznym sektorze rolnictwa: w PGR-ach, POM-ach i spółdzielniach produkcyjnych, ogólnie podniesienie poziomu pracy komitetów powiatowych i gminnych. Temu zadaniu

winno też poważnie pomóc wzmocnienie wysiłków w dziedzinie rozwoju spółdzielczości chłopskiej wszelkiego typu — w dziedzinie wzmocnienia istniejących już spółdzielni produkcyjnych oraz większego rozmachu w organizowaniu nowych. Temu zadaniu musi przede wszystkim towarzyszyć wszechstronne uaktywnienie i rozszerzenie pracy polityczno-masowej na wsi, jako podstawowego warunku umocnienia sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem pracującym w oparciu o biedotę i w walce o izolację polityczną, ograniczanie i wypieranie kulakstwa, umacniania roli klasy robotniczej w tym sojuszu.

Zadania te łączą się również jak najściślej z aktualną wielką kampanią polityczną, w którą wchodzimy obecnie, mianowicie z kampanią wyborów do Sejmu i rad narodowych, zadaniem realizacji zasad nowej Konstytucji w dziedzinie struktury władz państwowych. Akcja ta wymaga od partii, aby przystąpiła niezwłocznie do umacniania punktów swego oparcia na wsi, do uaktywnienia pracy polityczno-masowej na wsi, do formowania wokół partii szerszego aktywu bezpartyjnych produkcyjnych chłopów, do usprawnienia i pogłębienia ruchu łączności fabryk ze wsią, do wszechstronnych wysiłków w kierunku wzmocnienia więzi z biedotą chłopską i milionowymi masami chłopów średniorolnych, w celu dalszego umocnienia autorytetu klasy robotniczej i naszej partii na wsi. Bez poważnej mobilizacji aktywu partyjnego w kierunku realizacji tych wytycznych, bez wyłączenia pracy komitetów wojewódzkich, powiatowych i gminnych — nie wykonamy tych zadań.

Oczywiście, sprawy pogłębiania spójni między klasą robotniczą i chłopstwem nie powinniśmy traktować tylko z punktu widzenia tych czy innych zadań bieżących, jak to często miało miejsce w dotychczasowej praktyce wielu naszych organizacji partyjnych.

„Spójnia jest nam potrzebna po to — mówił towarzysze Stalin — by zbliżyć chłopstwo do klasy robotniczej, by przekuć świadomość chłopstwa, przetrwać jego psychikę indywidualistyczną, przerobić je w duchu kolektywizmu i przysposobić w ten sposób likwidację, zniszczenie klas na bazie społeczeństwa socjalistycznego”.

A więc sprawa pogłębiania spójni między klasą robotniczą i chłopstwem jest zadaniem nie przejściowym, lecz zasadniczym, jest zadaniem programowym naszej partii, a więc wysiłki w kierunku pogłębiania tej spójni muszą być nieustanne i trwałe. Nie wszystkie organizacje partyjne zdają sobie w swej praktyce z tego sprawę. Hasło frontu narodowego w walce o pokój i plan 6-letni zawiera w sobie również, jako hasło naczelne partii, konieczność wzmocnienia i pogłębiania spójni między klasą robotniczą i podstawowymi masami chłopstwa pracującego. Mówiliśmy o tym na VI Plenum KC, ale po tym Plenum musieliśmy stwierdzić szereg rażących błędów i wypaczyć linii partyjnej, jakich się dopuścili niektórzy ogniska partii w praktyce na

tych właśnie odcinku naszych zadań. A więc niektóre organizacje partyjne powtarzają hasła partii mechanicznie, nie wnikając w ich sens i nie troszcząc się o właściwą realizację w konkretnej pracy codziennej, w działalności praktycznej. Hasło frontu narodowego oznacza przecież konieczność wzmocnienia więzi politycznej między klasą robotniczą i wielomilionowymi masami pracującymi zarówno na wsi jak w mieście pod hegemonią i kierownictwem klasy robotniczej. Nie przecież innemu nie może oznaczać hasło frontu narodowego, jak właśnie jak najszerzy front mas pracujących, które są rdzeniem i olbrzymią większością narodu, siłą napędową jego dzieł — w walce z resztkami elementów kapitalistycznych, które jeszcze istnieją, ale które już są skazane u nas na wymarcie, muszą nieuchronnie zaniknąć jako nie dające się pogodzić z nowym ustrojem gospodarczym, społecznym i politycznym. A wśród mas pracujących obok klasy robotniczej najpoważniejszą liczebnie i gospodarczo siłą są właśnie chłopci pracujący mało i średniorolni. Zatem front narodowy oznacza front klasy robotniczej z podstawowymi masami chłopstwa i pracującą inteligencją przeciwko elementom kapitalistycznym, które przeciwstawiają się naszej walce o pokój i pomyślną realizację planu 6-letniego — stawiają opór naszym planom uprzedmiotowienia Polski, zabezpieczenia jej obronności i niepodległości, przeciwstawiają się planom budownictwa socjalistycznego.

Oto na czym polega zarówno narodowa jak i klasowa istota naszego hasła frontu narodowego w walce o pokój i plan 6-letni. Nasz program klasowy, program ideologii proletariackiej, który jest jak najściślej i niepodzielnie z podstawowymi interesami narodu, z istotą jego niepodległości, szybkiego wzrostu jego siły, wzrostu jego wartości i mocy wewnętrznej, szczęśliwszego rozwoju jego dalszych dzieł, jego wielkości. Analizowaliśmy na tym Plenum naszą teraźniejszość w dziedzinie ekonomiki, wskazywaliśmy na charakter istniejących w niej obecnie przeciwieństw i nakreślaliśmy jasną i wyraźną drogę ich przewyższenia. Nasze budownictwo socjalistyczne odbywa się oczywiście nie w ciszy, spokoju, w łagodnym posuwaniu się naprzód bez wszelkich trosk i trudności — bo o przejściu z ustroju kapitalistycznego do ustroju socjalistycznego w taki bezbolesny, błogi i łagodny sposób mogą myśleć tylko ludzie z księżycą. Nasze budownictwo odbywa się w walce i to bardzo ostrej walce z nieobitkami klas pasywnych, rozwija się ono w walce z trudnościami i inaczej być nie może. Zadaniem naszej polityki jest kierować umiejętnie walką, nie oświecać się trudności, uczyć się pokonywać trudności i kroczyć twardo i śmiało, czujnie i ofiarnie naprzód z najgłębszą wiarą w zwycięstwo.

Mówiliśmy o tym — i to jest bardzo istotne — że dla pomyślnego kierowania walką i budownictwem socjalistycznym nie wystarczy przełamywać trudności i przeciwdziałać gospodarce, ale należy koniecznie i nieodwołalnie przełamywać trudności w naszej wewnętrznej działalności par-

tyjnej, należy walczyć z całą energią o to, aby nasze metody kierownictwa odpowiadały wymaganiom i warunkom zmieniającej się sytuacji, aby poziom kierowania przez nas masami podniósł się odpowiednio do nowych zadań politycznych, gospodarczych i kulturalnych. A zadania te pogłębiają się i rosną wraz z rozwojem i wzrostem naszych przeobrażeń społecznych, wraz ze wzrostem i rozwojem klasy robotniczej, wraz z ciągłą poprawą materialnych i kulturalnych warunków bytu mas pracujących. Warunkiem podstawowym pomyślnego pokonywania wszelkich trudności we wszystkich dziedzinach naszego życia jest właśnie przełamywanie trudności, braków i niedomagań powstających w działalności partii, będącej siłą, nadającą właściwy kierunek wszystkim zadaniom budownictwa socjalistycznego.

Mówiliśmy o konieczności zmiany metod naszego kierownictwa w przemysł, który w ciągu ostatnich lat wyrósł nieporównanie, przekształcił się już w poważne mierz w nowy przemysł i stawia przed nami nowe wymagania w zakresie kierownictwa. Cóż oznacza ta zmiana metod jeśli chodzi o partię, o jej zadania? Oznacza ona konieczność zerwania ze starymi nawykami administrowania i komenderowania, konieczność podniesienia poziomu naszego kierownictwa przez dobór ludzi o odpowiedniej kwalifikacji, o dużej znajomości rzeczy przez podnoszenie wiedzy samych pracowników partyjnych, przez odpowiedni podział zadań, przez usprawnienie wewnętrznej organizacji pracy partyjnej, przez nowy styl pracy.

„Aby kierować należało — uczył towarzysze Stalin — trzeba znać przedmiot, trzeba studiować przedmiot, sumiennie, cierpliwie, wytrwale. Nie można kierować pracą na wsi nie znając gospodarki rolnej, nie znając spółdzielczości, nie zapoznawszy się z polityką cen, nie wyuczywszy się ustaw, które mają bezpośredni związek ze wsią. Nie można kierować pracą w mieście nie znając przemysłu, nie badając bytu robotników, nie nastawiając ucha na zadania i potrzeby robotników, nie znając spółdzielczości, związków zawodowych, zagadnień świetlicowych”.

Wychowujemy naszych aktywistów, naszą kadry partyjną na działaczy, na przywódców klasy robotniczej, mas pracujących, narodu. Wychowujemy ich na działaczy nowego typu, a nie na funkcjonariuszy-urzędników! Słusznie walcymy z niechlujstwem i bałaganiarstwem, z improwizatorstwem w pracy partyjnej. Dbać musimy o porządek, o systematyczność i o plan w pracy. Ale strzeżmy się papierkowatości, strzeżmy się zurzędniczenia w pracy partyjnej, bo bezdusność i papierkowatość jest zaprzeczeniem siły i ducha pracy partyjnej, jest zaprzeczeniem myśli politycznej i walki politycznej jaką musi być przeniknięta praca partyjna. Chodzi nam o to, aby wzorem bolszewików nasi działacze partyjni łaczyli rzeczowość i gruntowną znajomość spraw, znajomość rzeczy i ekono-

nomiki, naszego wielobarwnego życia — z głęboką ideowością — z żarliwym ukołaniem naszej ojczyzny, Polskę Ludową, z żarliwym ukołaniem idei Polski Socjalistycznej — kwintą i szczyt — zajmującą wszystkie miejsca w rodzinie wolnych narodów.

Na pracy i działalności wielu naszych organizacji partyjnych ciąży jeszcze często atmosfera żywołowości, wtedy gdy winna panować przemysłowa, gruntownie przedyskutowana w zespołach aktywu partyjnego i uświadomiona ostatecznie przez instancje partyjne metoda planowej pracy. Mówiliśmy o biurokratyzmie i stwierdziliśmy, że plynie on z nacisku żywołowości drobniocześniejskiej, z odrywania się niektórych pracowników partyjnych lub części aparatu partyjnego od mas partyjnych, od klasy robotniczej.

Niektórzy towarzysze opacznie rozumieją rolę partii. Uważają oni, że skoro nasza partia jest partią stojącą obecnie u władzy, to ich zadaniem jako przedstawicieli partii jest otoczyć się zewnętrzными atrybutami władzy, a ponadto naciskać całą parą na kierowników administracji gospodarczej czy państwowej, nie wychodząc z gąsienic dyktatorów czy przewodniczących rad i komenderować nimi, lub zastępować ich w ich zadaniach. Nie rozumieją oni, że zadaniem kierownictwa partyjnego jest nie komenderowanie i nie administrowanie, a wychowywanie polityczne, dobór ludzi, pomoc w ich pracy przez troskę o ich wzrost, o ich szkolenie, o stopniowe podnoszenie ich ich zadań, ich kwalifikacji i ich odpowiedzialności.

„Otoczyć pracowników gospodarczych atmosferą zaufania i poparcia — uczył towarzysze Stalin — dopomóż im w kształtowaniu nowych ludzi, budowniczych przemysłu, uczynić stanowisko budowniczego przemysłu honorowym stanowiskiem socjalistycznego budownictwa — oto w jakim kierunku powinny teraz pracować nasze organizacje partyjne”.

Najważniejszą zaś rzeczą jest, aby pracownicy partyjni, gospodarze i administracyjni nigdy nie zapominali o tym, gdzie leży źródło ich władzy, ich odpowiedzialności, ich siły, żeby pamiętać, że źródłem tym jest klasa robotnicza, jej walka, jej codzienna praca, jej ofiarność, jej ideologia, którą obecnie wciela ona w czyn w procesie budownictwa socjalistycznego. A więc powinni oni wzmocnić nieustannie swą więź z klasą robotniczą, z masami pracującymi.

„Partia nasza jest silna i niezwyciężona dlatego, że kierując ruchem umie zachowywać i umacniać swą więź z wielomilionowymi masami robotników i chłopów”.

Rozwijając nadal hasło frontu narodowego w walce o pokój i plan 6-letni, musimy pogłębiać popularyzację tego hasła wśród najszerzej mas pracujących zarówno w mieście jak i na wsi.

musimy przyznać samokrytycznie, że nie zawsze partia nasza potrafiła ja-

sko, dobitnie, zrozumiale popularyzować — nie tylko wśród produkcyjnych warstw, ale i wśród najmniejszych warstw — znaczenie planu 6-letniego, poszczególne etapy i odcinki realizacji tego planu, olbrzymią przełomową wagę każdego i ważniejszego jego osiągnięcia. A przecież usławiamy ludowi pracującemu, najszerszym masom narodu — jaka jest treść naszej walki, naszych wysiłków, naszej pracy, jaki jest cel, kierunek, charakter wielkiej ofensywy politycznej, gospodarczej, produkcyjnej naszego frontu narodowego, naszej mobilizacji w walce o plan 6-letni — było jednym z podstawowych, najistotniejszych zadań postawionych przed każdą organizacją partyjną przez VI Plenum.

Nie wszystkie nasze organizacje partyjne nauczyły się wyrównywać w porę i szybko te odcinki frontu walki o plan 6-letni, które pośladają w tyle. A to jest przecież główne zadanie dowodzenia, awangardy, organizacji partyjnej, jej kierownictwa. To jest teraz najważniejsze.

Rozwijając się szybko, nasza gospodarka narodowa, nowe i potężne zakłady pracy, nowoczesna technika wymaga od swych kierowników i przywódców dobrej znajomości swych zadań, wymaga od nich wiedzy fachowej i talentu, wymaga też od nich jasnej orientacji w ogólnej polityce gospodarczej, w zadaniach naczelnych. Masy pracujące oczekują od swych kierowników i przywódców, od swych organizacji, wyrażonych i zrozumiałych wskazań, chcą orientować się w podstawowych potrzebach, w zasadniczych zadaniach. Nie można mieć jednak jasnej orientacji w polityce gospodarczej bez znajomości obiektywnych praw ekonomicznych, na których opiera się marksizm-leninizm, bez przyswajania sobie wiedzy ekonomicznej. Bez podnoszenia swego wiedzy nie można dążyć do wypełnienia zadań wychowawczych mas; upolitycznianie wszelkich naszych wysiłków na polu gospodarczym, w administracji, w pracy społecznej i wychowawczej. Co należy rozumieć przez to upolitycznianie? Upolitycznić naszą codzienną pracę należy przez jej nieustanne włączanie w podstawowe zadania budownictwa socjalistycznego, z naszą ideologią i programem, z zasadniczymi wytycznymi uchwał partyjnych, z podnoszeniem świadomości mas pracujących.

Zaciętnie więc nieustannie łączność z masami pracującymi ma i wsi, zwłaszcza obawy biurokratyzmu i samozadowolenia, śmiało rozwijać w tej walce oż krytyki i samokrytyki, ulepszać metody naszego kierownictwa politycznego, gospodarczego, administracyjnego, usprawniać działalność rad narodowych — zwłaszcza na szczeblu gminnym, gdzie jest ona szczególnie słaba i mało kontrolowana, podnosić coraz wyżej świadomość mas — oto ważne zadania organizacyjne, które niezaprzeczalnie pomagają nam w opanowaniu trudności i w wykonaniu zadań trzeciego roku planu 6-letniego.

(DALSZY CIĄG NA STR. 2-EJ)

ZAWODY SPORTOWE

Imponujący przebieg Święta Kultury Fizycznej w Stolicy

Przed Złotem Młodych Przetowników Budowniczych Polski Ludowej

22 bm. sportowcy w całym kraju obchodzili doroczne Święto Kultury Fizycznej. Na pięknie udekorowanych stadionach sportowych swą wspaniałą postać imprezowali całoroczny dorobek w dziedzinie kultury fizycznej. W programie imprez i pokazów sportowych, oklaskiwany przez tysiące widzów, był jednocześnie przegląd przygotowań do Złota Młodych Przetowników — Budowniczych Polski Ludowej.

Współdobre imprezy poprzedzone były podniesieniem flagi narodowej, deklarami oraz okolicznościowymi przemówieniami.

Centralna impreza Święta Kultury Fizycznej odbyła się w Warszawie na pięknie udekorowanym Stadionie W.P. Wśród niemiłkających oklasków i wspaniałych widowisk, na stadionie wręczano Złoto Młodych Przetowników — Budowniczych Polski Ludowej. W programie imprezy i pokazów sportowych, oklaskiwany przez tysiące widzów, był jednocześnie przegląd przygotowań do Złota Młodych Przetowników — Budowniczych Polski Ludowej.

Centralna impreza Święta Kultury Fizycznej odbyła się w Warszawie na pięknie udekorowanym Stadionie W.P. Wśród niemiłkających oklasków i wspaniałych widowisk, na stadionie wręczano Złoto Młodych Przetowników — Budowniczych Polski Ludowej. W programie imprezy i pokazów sportowych, oklaskiwany przez tysiące widzów, był jednocześnie przegląd przygotowań do Złota Młodych Przetowników — Budowniczych Polski Ludowej.

Następnie mistrzyni sportu — Kamecka i Pacholowa. Ponadto wręczono dyplomy i aktywną pracę społeczną i działaczom sekcji sportowych St. KKF.

Na blacie wjeżdżają teraz kolarze, którzy wezmą udział w 100-kilometrowym wyścigu. Po starcie honorowymi kolarzami wchodzi na boisko 1.600 widzów i uczeni warszawskich szkół podstawowych. W takt muzyki wykonują zbiorowe ćwiczenia gimnastyczne, przepłatane motywami tańców ludowych. Pokaz kończą chóralnym okrzykiem: „Pokoń! Pokoń! Zwycięzcy!”, po którym na trybunach zrywa się burza oklasków.

Bardzo efektowne wypadły również pokazy masowych ćwiczeń gimnastycznych w wykonaniu dziewcząt szkół ogólnokształcących oraz dziewcząt i chłopców szkół zawodowych. Na zakończenie masowych pokazów odbyła się 380-osobowa grupa ZS Budowlani. Robotnicy MDM, ZBM BOM, Metrobudowlany zademonstrowali przy dźwiękach muzyki efektowne ćwiczenia gimnastyczne.

Wielobój SPO z udziałem najlepszych zawodników Budowlanych i DOSZ zakończył się zwycięstwem Woźnika z Budowlanych, który zajął pierwsze miejsce w biegu na 100 m (12,3), a w rzucie kulą (12,97), a w soku w dół i torze przebiegu był drugi.

W finale sztafety na dystansie 4000 m startowali zwycięzcy eliminacyjnych sztafet ulicznych, rozegranych w ub. tygodniu. Mężczyźni biegali na odcinkach 400 m, kobiety — 200 m. Zwycięzcy zdecydowanie sztafetę Kolejarzy przed zespołem Budowlanych.

Na stadion przybywają kolarze, kończąc wyścig na dyst. 100 km. Rozegrany na trasie i startu Woźnika z Budowlanych, zwycięzcy Kowalski z CWKS — 2:46:53, o sekundę przed Konepną z Gwardii i Cielękowskim. Z 14 zawodników wyścig ukończyło 35.

Następuje krótka uroczystość wręczenia odznak klasyfikacyjnych „mistrza sportu”. Odznaki te otrzymują koszykarki Kamecka i Pacholowa.

W ramach imprezy sportowej, zorganizowanej z okazji Święta Kultury Fizycznej, odbyły się sztafety z udziałem reprezentacji zrzeszeń sportowych. Sztafeta szwedzka wygrała Sponia w czasie 2:08,7, a sztafeta olimpijska Włókniarzy 3:33,0.

W spotkaniu piłkarskim „trampkarzy” Łódź pokonała Kraków 2:0 (2:0).

W wyścigu kolarskim na 50 km zwyciężył Ruch z Gwardii 1:27:14, a w wyścigu kobiet na 5 km zwyciężyła Lewandowska (Włókniarz) 12:25.

W ramach imprez sportowych, zorganizowanych z okazji Święta Kultury Fizycznej, odbyły się sztafety z udziałem reprezentacji zrzeszeń sportowych. Sztafeta szwedzka wygrała Sponia w czasie 2:08,7, a sztafeta olimpijska Włókniarzy 3:33,0.

W spotkaniu piłkarskim „trampkarzy” Łódź pokonała Kraków 2:0 (2:0).

W wyścigu kolarskim na 50 km zwyciężył Ruch z Gwardii 1:27:14, a w wyścigu kobiet na 5 km zwyciężyła Lewandowska (Włókniarz) 12:25.

W ramach imprez sportowych, zorganizowanych z okazji Święta Kultury Fizycznej, odbyły się sztafety z udziałem reprezentacji zrzeszeń sportowych. Sztafeta szwedzka wygrała Sponia w czasie 2:08,7, a sztafeta olimpijska Włókniarzy 3:33,0.

W spotkaniu piłkarskim „trampkarzy” Łódź pokonała Kraków 2:0 (2:0).

W wyścigu kolarskim na 50 km zwyciężył Ruch z Gwardii 1:27:14, a w wyścigu kobiet na 5 km zwyciężyła Lewandowska (Włókniarz) 12:25.

W ramach imprez sportowych, zorganizowanych z okazji Święta Kultury Fizycznej, odbyły się sztafety z udziałem reprezentacji zrzeszeń sportowych. Sztafeta szwedzka wygrała Sponia w czasie 2:08,7, a sztafeta olimpijska Włókniarzy 3:33,0.

W spotkaniu piłkarskim „trampkarzy” Łódź pokonała Kraków 2:0 (2:0).

W wyścigu kolarskim na 50 km zwyciężył Ruch z Gwardii 1:27:14, a w wyścigu kobiet na 5 km zwyciężyła Lewandowska (Włókniarz) 12:25.

W ramach imprez sportowych, zorganizowanych z okazji Święta Kultury Fizycznej, odbyły się sztafety z udziałem reprezentacji zrzeszeń sportowych. Sztafeta szwedzka wygrała Sponia w czasie 2:08,7, a sztafeta olimpijska Włókniarzy 3:33,0.

W spotkaniu piłkarskim „trampkarzy” Łódź pokonała Kraków 2:0 (2:0).

W biegu jedynie wyścigowych seniorów zwyciężył Woźnik z Budowlanych, który zajął pierwsze miejsce w biegu na 100 m (12,3), a w rzucie kulą (12,97), a w soku w dół i torze przebiegu był drugi.

W finale sztafety na dystansie 4000 m startowali zwycięzcy eliminacyjnych sztafet ulicznych, rozegranych w ub. tygodniu. Mężczyźni biegali na odcinkach 400 m, kobiety — 200 m. Zwycięzcy zdecydowanie sztafetę Kolejarzy przed zespołem Budowlanych.

Na stadion przybywają kolarze, kończąc wyścig na dyst. 100 km. Rozegrany na trasie i startu Woźnika z Budowlanych, zwycięzcy Kowalski z CWKS — 2:46:53, o sekundę przed Konepną z Gwardii i Cielękowskim. Z 14 zawodników wyścig ukończyło 35.

Następuje krótka uroczystość wręczenia odznak klasyfikacyjnych „mistrza sportu”. Odznaki te otrzymują koszykarki Kamecka i Pacholowa.

W ramach imprezy sportowej, zorganizowanej z okazji Święta Kultury Fizycznej, odbyły się sztafety z udziałem reprezentacji zrzeszeń sportowych. Sztafeta szwedzka wygrała Sponia w czasie 2:08,7, a sztafeta olimpijska Włókniarzy 3:33,0.

W spotkaniu piłkarskim „trampkarzy” Łódź pokonała Kraków 2:0 (2:0).

W wyścigu kolarskim na 50 km zwyciężył Ruch z Gwardii 1:27:14, a w wyścigu kobiet na 5 km zwyciężyła Lewandowska (Włókniarz) 12:25.

W ramach imprez sportowych, zorganizowanych z okazji Święta Kultury Fizycznej, odbyły się sztafety z udziałem reprezentacji zrzeszeń sportowych. Sztafeta szwedzka wygrała Sponia w czasie 2:08,7, a sztafeta olimpijska Włókniarzy 3:33,0.

W spotkaniu piłkarskim „trampkarzy” Łódź pokonała Kraków 2:0 (2:0).

W wyścigu kolarskim na 50 km zwyciężył Ruch z Gwardii 1:27:14, a w wyścigu kobiet na 5 km zwyciężyła Lewandowska (Włókniarz) 12:25.

W ramach imprez sportowych, zorganizowanych z okazji Święta Kultury Fizycznej, odbyły się sztafety z udziałem reprezentacji zrzeszeń sportowych. Sztafeta szwedzka wygrała Sponia w czasie 2:08,7, a sztafeta olimpijska Włókniarzy 3:33,0.

W spotkaniu piłkarskim „trampkarzy” Łódź pokonała Kraków 2:0 (2:0).

W wyścigu kolarskim na 50 km zwyciężył Ruch z Gwardii 1:27:14, a w wyścigu kobiet na 5 km zwyciężyła Lewandowska (Włókniarz) 12:25.

W ramach imprez sportowych, zorganizowanych z okazji Święta Kultury Fizycznej, odbyły się sztafety z udziałem reprezentacji zrzeszeń sportowych. Sztafeta szwedzka wygrała Sponia w czasie 2:08,7, a sztafeta olimpijska Włókniarzy 3:33,0.

W spotkaniu piłkarskim „trampkarzy” Łódź pokonała Kraków 2:0 (2:0).

W wyścigu kolarskim na 50 km zwyciężył Ruch z Gwardii 1:27:14, a w wyścigu kobiet na 5 km zwyciężyła Lewandowska (Włókniarz) 12:25.

W ramach imprez sportowych, zorganizowanych z okazji Święta Kultury Fizycznej, odbyły się sztafety z udziałem reprezentacji zrzeszeń sportowych. Sztafeta szwedzka wygrała Sponia w czasie 2:08,7, a sztafeta olimpijska Włókniarzy 3:33,0.

W spotkaniu piłkarskim „trampkarzy” Łódź pokonała Kraków 2:0 (2:0).

W wyścigu kolarskim na 50 km zwyciężył Ruch z Gwardii 1:27:14, a w wyścigu kobiet na 5 km zwyciężyła Lewandowska (Włókniarz) 12:25.

W ramach imprez sportowych, zorganizowanych z okazji Święta Kultury Fizycznej, odbyły się sztafety z udziałem reprezentacji zrzeszeń sportowych. Sztafeta szwedzka wygrała Sponia w czasie 2:08,7, a sztafeta olimpijska Włókniarzy 3:33,0.

W spotkaniu piłkarskim „trampkarzy” Łódź pokonała Kraków 2:0 (2:0).

W wyścigu kolarskim na 50 km zwyciężył Ruch z Gwardii 1:27:14, a w wyścigu kobiet na 5 km zwyciężyła Lewandowska (Włókniarz) 12:25.

W ramach imprez sportowych, zorganizowanych z okazji Święta Kultury Fizycznej, odbyły się sztafety z udziałem reprezentacji zrzeszeń sportowych. Sztafeta szwedzka wygrała Sponia w czasie 2:08,7, a sztafeta olimpijska Włókniarzy 3:33,0.

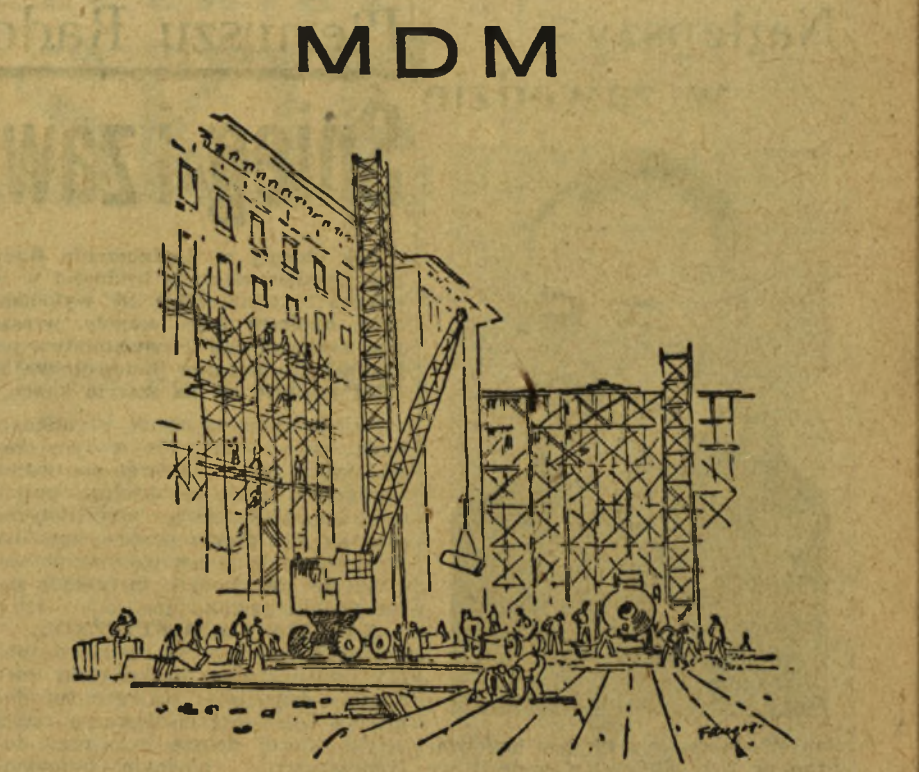
W spotkaniu piłkarskim „trampkarzy” Łódź pokonała Kraków 2:0 (2:0).

W wyścigu kolarskim na 50 km zwyciężył Ruch z Gwardii 1:27:14, a w wyścigu kobiet na 5 km zwyciężyła Lewandowska (Włókniarz) 12:25.

W ramach imprez sportowych, zorganizowanych z okazji Święta Kultury Fizycznej, odbyły się sztafety z udziałem reprezentacji zrzeszeń sportowych. Sztafeta szwedzka wygrała Sponia w czasie 2:08,7, a sztafeta olimpijska Włókniarzy 3:33,0.

W spotkaniu piłkarskim „trampkarzy” Łódź pokonała Kraków 2:0 (2:0).

W wyścigu kolarskim na 50 km zwyciężył Ruch z Gwardii 1:27:14, a w wyścigu kobiet na 5 km zwyciężyła Lewandowska (Włókniarz) 12:25.



Instalatorzy montują przewody elektryczne, ustawiają słupy sygnalizacyjne i latarnie. Pracownicy MPK rozciągają nową sieć tramwajową i trolejbusową. Trwają roboty przy trzech wysokich kandelabrach.

Do 22 lipca pozostało już tylko 25 dni pracy... Rys. W. Fangor.

Kadra Olimpijska — Dozsa 2:1 (0:0)

Na stadionie olimpijskim we Wrocławiu 60 tys. widzów oglądało w niedzielę przedostatni występ węgierskiej drużyny piłkarskiej Dozsa, która spotkała się z polską kadrą olimpijską. Mecz wygrali Polacy 2:1 (0:0). Jedynie przez ostatnie 25 minut gra była ciekawa i emocjonująca, obfitująca w szybkie ataki obu drużyn, liczne strzały i efektywne interwencje bramkarzy. Do przerwy spotkanie było nudne, przy czym Węgrzy przewyższali Polaków szybkością, taktyką i lepszymi zagraniami w polu.

Drużyny grały w następujących składach: Dozsa: — Henni, Bologh, Vardichy, Farsang, Horvath (Klks), Gyutik, Egres, Viragh, Szusza, Deak, Leber, Toth.

Kadra: Stefaniszyn, Gędek, Kaszubski, Banisz (Glimas), Susszyk, Bielek, Trampisz, Breiter, Alszer, Cieślak, Wiśniewski, Sobek.

Po przerwie w drużynie polskiej miejsce Alszer jako kierownika ataku zajął Breiter, a Alszer przeszedł na pozycję łącznika. Poprawiło to grę naszego ataku, który sprawnie przeprowadzał akcje.

Pierwszą bramkę zdobył Trampisz w 65 minucie gry po pięknej akcji całego ataku. W 4 minuty później Trampisz zdobył drugą bramkę, kierując piłkę odbitą od słupka, głową do siatki.

Węgrzy przeszli do kontrataku, zdobywając okresową przewagę. W tym czasie bardzo dobrze grający Stefaniszyn obronił kilkakrotnie wiele niebezpiecznych strzałów Deaka, Egresiego i Szuszy.

W 83 min. Egres dobił strzał Deaka, obroniony doskonale przez Stefaniszyną, zdobywając honorową bramkę dla gości.

W drużynie polskiej doskonale zagrali Stefaniszyn. Dobrze wypadli również Kaszuba oraz Breiter i Trampisz w ataku. Wiśniewski zmarnował kilka dogodnych pozycji. Alszer zagrał

szalka Polski Rokossowskiego, wiceministra Obrony Narodowej gen. Popławskiego i przewodniczącego ZG ZMP Matwiną. W depeszach tych junacy i junaczki meldują o osiągniętych przez siebie wynikach oraz przyrzekają stale podnosić kwalifikacje w pracy i sporcie.

W łącznej punktacji konkurencji lekkoatletycznych pierwsze miejsce zdobyła reprezentacja okręgu gdańskiego — 12.884 pkt., zdobywając nagrodę przechodnią premiera Cyrankiewicza.

W zawodach strzeleckich zwyciężył Gdańsk — 9.666 pkt. przed Zieloną Górą 9.535 pkt.

Z sali koncertowej

Kurpiński — Beethoven — Schubert

Program ostatniego koncertu symfonicznego Filharmonii Warszawskiej zawierał utwory powstałe w jednym okresie historycznym — w pierwszej połowie XIX wieku, jednak różne zarówno jeżeli chodzi o styl, jak i pod względem ciężaru gatunkowego. Centralnym punktem programu był koncert fortepianowy Nr 5 Es-dur Ludwika van Beethovena w wykonaniu Zbigniewa Szumana.

Uzupełniał program symfonia C-dur — siódma — Franciszka Schuberta. Polska twórczość muzyczna tego okresu reprezentowała uwertura Karola Kurpińskiego do opery „Ruiny Babilonu”.

Karol Kurpiński (1785—1857) odegrał poważną rolę w rozwoju muzyki polskiej przed Chopinem. Główną jego zasługą polega na tym, że w okresie wszechwładnego panowania włoskiego stylu opiewanego walczyli on zardzewiałym, jak i w swojej twórczości o równowagę między muzyką narodową i szeroko wprowadzając do swoich utworów polskie motywy ludowe. Mimo to nie zdołał on wyrzucić się całkowicie spod wpływu opery włoskiej, czego dowodem jest chociażby wykonana uwertura do opery „Ruiny Babilonu”.

Spośród pięciu koncertów fortepianowych Ludwika van Beethovena pierwsze dwa należą do utworów młodzieńczych i noszą na sobie wyraźne wpływy wielkich nauczycieli Beethovena — Haydna i Mozarta. Dopiero w trzecim koncercie c-moll odnalazł Beethoven swój własny styl koncertu fortepianowego, w którym instrument solowy jest przeciwstawiany brzmieniu orkiestry. Koncert Es-dur należy do tego nurtu twórczości Beethovena, co pisano w tej samej tonacji trzecia syrfonia („Eroica”). W koncercie tym dochodzą do

głosu siła, uwielbienie dla idei bohaterstwa i walki.

Wykonawca partii solowej, Zbigniew Szumano, dał wnikliwą i pogłębiającą interpretację koncertu, nie zdołał jednak porwać słuchaczy; artysta ten najlepiej się czuje w partiach lirycznych — charakter bohaterki koncertu mniej mu odpowiadał. Na bis artysta odegrał jedną z bagatel Beethovena, Rondo Webera (prześliczenie) oraz „Wzlot” (z cyklu „Phantasiesstücke” op. 12) Roberta Schumana.

Franciszek Schubert (1797 — 1828) przeszedł do historii muzyki przede wszystkim jako twórca pieśni. Za życia nie został uznany jako symfoniści, mimo, że napisał osiem symfonii. Symfonia C-dur została odkryta w pozostawionych przez kompozytora rękopisach dopiero w 10 lat po jego śmierci przez Roberta Schumana, który powodowany kultem dla zmarłego kompozytora odwiecił jego brata.

Symfonia Schuberta nie odznacza się potęgą i zwartością konstrukcji, żelazną logiką architektoniczną, jak symfonie współczesnego mu Beethovena. Wszystko to jednak nagadza niewypowiedziane piękno melodyjne i prawdziwa, nieklamana ludowość muzyki Schuberta. Schumann, który odkrył tę symfonię zdawał sobie sprawę z jej wad, widział duży, lecz oceniał także jej piękno — stąd jego określenie, które przeszło do historii: „niebiańskie diużyny”.

Dyrygował jak zwykle trafnie i skupieniem Tadeusz Wilczak. Ciekawą brzmiała na ogół dobrze. (A. H.)

Nowy rekord Polski w rzucie dyskiem juniorów

Na zawodach lekkoatletycznych w Konstancynie Piłkarskiej z miejscowego Włókniarza ustanowił rekord w rzucie dyskiem juniorów. Piłkowski uzyskał wynik 55,70, poprawiając o 1,6 m dotychczasowy rekord Walczyka.

W rozegranych międzyniejsowych meczach lekkoatletycznych Krywka pokonał Głiwice 5:32 pkt. W ramach zawodów Kłosa uzyskał w biegu na 100 m czas 10,7, a Czajkowski 10,9. W Chorzwie Tomaszewski uzyskał 148,5.

RADIO

Na dzień 34 czerwca 1952 r. (wtorek)

Na fail 1322 m.

Program dnia 6.05 15.25 Wiadomości 5.05 6.05 7.05 12.04 16.00 20.00 23.00

6.10 Aud. dla wsi 5.30 Koncert 6.10 Wszechnica Radiowa 6.30 Pieśni polskie i radzieckie 7.20 Muzyka 7.30 Kalendarz Radiowy 8.00 Koncert muzyki popularnej 8.30 Aud. dla obozów i kolonii letnich 10.00 W. A. Mozart: Divertimento F-dur w wyk. Ork. amatorskiej p. d. Budy Neela 10.10 Aud. dla przedświątecznych 10.30 Utwory wiochowe 10.55 „Sprawa Marcina Plecho” — ode. pow. J. Koprowskiego 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 „Głos młodych” 12.15 Muzyka 12.30 Aud. dla wsi 12.45 Melodie ludowe 13.15 Informacje 13.30 Aud. dla dzieci 16.20 Koncert Zesp. Pieśni i Tańca Radz. Floty Bałtyckiej 17.00 Skrajna ogólna P.R. 17.15 Z cyklu: „Notatnik czytelnika” 17.25 Muzyka symfoniczna komp. polskich 18.00 Mikrofonem po kraju 18.20 Recital fortepianowy Zb. Drzewieckiego 18.45 Święto ognia i miłości w obrzędach saskich — opadanka oprac. przez Zakład Etnografii Polskiej U. W. p. kier. prof. W. Dymowskiego 18.45 Koncert Ork. 19.45 Aud. dla wsi 20.30 Równoległa muzyka ludowa 20.45 Słuchowisko 21.15 Muzyka kameralna 22.30 Muzyka taneczna.

Na fail 367 m.

Program dnia 6.05 15.25 Wiadomości 5.05 6.05 7.05 12.04 16.00 20.00 23.00

6.10 Aud. dla wsi 5.30 Koncert 6.10 Muzyka 6.30 Pieśni polskie i radzieckie 7.20 Muzyka 7.30 Kalendarz Radiowy 8.00 Koncert muzyki popularnej 8.30 Aud. dla obozów i kolonii letnich 10.00 W. A. Mozart: Divertimento F-dur w wyk. Ork. amatorskiej p. d. Budy Neela 10.10 Aud. dla przedświątecznych 10.30 Utwory wiochowe 10.55 „Sprawa Marcina Plecho” — ode. pow. J. Koprowskiego 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 „Głos młodych” 12.15 Muzyka 12.30 Aud. dla wsi 12.45 Melodie ludowe 13.15 Informacje 13.30 Aud. dla dzieci 16.20 Koncert Zesp. Pieśni i Tańca Radz. Floty Bałtyckiej 17.00 Skrajna ogólna P.R. 17.15 Z cyklu: „Notatnik czytelnika” 17.25 Muzyka symfoniczna komp. polskich 18.00 Mikrofonem po kraju 18.20 Recital fortepianowy Zb. Drzewieckiego 18.45 Święto ognia i miłości w obrzędach saskich — opadanka oprac. przez Zakład Etnografii Polskiej U. W. p. kier. prof. W. Dymowskiego 18.45 Koncert Ork. 19.45 Aud. dla wsi 20.30 Równoległa muzyka ludowa 20.45 Słuchowisko 21.15 Muzyka kameralna 22.30 Muzyka taneczna.

Wójcik i CWKS wygrają wyścig dookoła Warmii i Mazur

Ostatni, VII etap wyścigu kolarskiego dookoła Warmii i Mazur długości 175 km wygrała drużyna Gwardii przed CWKS. W ostatnim etapie zwyciężył Wrzesiński przed Sałgą, Kłablińskim i Liszkiewiczem.

W wyścigu kolarskim na 50 km zwyciężył Ruch z Gwardii 1:27:14, a w wyścigu kobiet na 5 km zwyciężyła Lewandowska (Włókniarz) 12:25.

W ramach imprez sportowych, zorganizowanych z okazji Święta Kultury Fizycznej, odbyły się sztafety z udziałem reprezentacji zrzeszeń sportowych. Sztafeta szwedzka wygrała Sponia w czasie 2:08,7, a sztafeta olimpijska Włókniarzy 3:33,0.

W spotkaniu piłkarskim „trampkarzy” Łódź pokonała Kraków 2:0 (2:0).

W wyścigu kolarskim na 50 km zwyciężył Ruch z Gwardii 1:27:14, a w wyścigu kobiet na 5 km zwyciężyła Lewandowska (Włókniarz) 12:25.

W ramach imprez sportowych, zorganizowanych z okazji Święta Kultury Fizycznej, odbyły się sztafety z udziałem reprezentacji zrzeszeń sportowych. Sztafeta szwedzka wygrała Sponia w czasie 2:08,7, a sztafeta olimpijska Włókniarzy 3:33,0.

W spotkaniu piłkarskim „trampkarzy” Łódź pokonała Kraków 2:0 (2:0).

W wyścigu kolarskim na 50 km zwyciężył Ruch z Gwardii 1:27:14, a w wyścigu kobiet na 5 km zwyciężyła Lewandowska (Włókniarz) 12:25.

W ramach imprez sportowych, zorganizowanych z okazji Święta Kultury Fizycznej, odbyły się sztafety z udziałem reprezentacji zrzeszeń sportowych. Sztafeta szwedzka wygrała Sponia w czasie 2:08,7, a sztafeta olimpijska Włókniarzy 3:33,0.

W spotkaniu piłkarskim „trampkarzy” Łódź pokonała Kraków 2:0 (2:0).

W wyścigu kolarskim na 50 km zwyciężył Ruch z Gwardii 1:27:14, a w wyścigu kobiet na 5 km zwyciężyła Lewandowska (Włókniarz) 12:25.

W ramach imprez sportowych, zorganizowanych z okazji Święta Kultury Fizycznej, odbyły się sztafety z udziałem reprezentacji zrzeszeń sportowych. Sztafeta szwedzka wygrała Sponia w czasie 2:08,7, a sztafeta olimpijska Włókniarzy 3:33,0.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

„STAŁY CZYTELNIK”. — Zapisy do szkół wyższych prowadzą komisje rekrutacyjne przy Dzielnicy i Pow. Radach Narodowych. Termin przyjmowania zgłoszeń upływa 20 bm. Złożyć należy m. in. wypełniony kwestionariusz, świadectwo dojrzałości, życiorys.

MIŁOŚNIK TALENTU MONIUSZKI. — Budowę pomnika względnie ustawienie popiersia Moniuszki przewiduje się w związku z obudową Teatru Wielkiego. Rzeźba stanie albo w hallu, albo na placu przed teatrem, co zostanie zdecydowane później.

Druk. RSW „PRASA”, Marszałkowska 3/5

